Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 9 października 1931 r. 529.

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Lietuvos Aidas" o szóstym zjeździe Związku Wyzwolenia Wilna.-	I.	1.
K r o n i k a.		
2. Sprawa podróży posła niemieckiego w Kownie do Moskwy.-	"	2
3. Sprawa zastrzelenia strażnika litewskiego przez żołnierzy z KOP.	-	"

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

4. Wielki pożar w Kownie.	III.	"
5. Odrzucenie skargi b.burmistrza m.Kowna przez Trybunał Najwyższy.-	"	"
6. Nowe gimnazjum litewskie.-	"	"
7. Los sprawców zamachu na Voldemarasa.-	"	"
8. Książki z b.carskiej bibljoteki w Kownie.-	"	"
9. Ukaranie księży.-	"	"
10. Przyjazd działacza litewskiego z Wilna.-	"	"
11. Sprawa karna urzędników Ministerstwa Komunikacji.-	"	"
12. Konferencja socjaldemokratów.-	"	"

---:oOo:---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o s z ó s t y m z j e ź d z i e Z w i ą z k u W y z w o l e n i a W i l n a.

"Lietuvos Aidas" Nr.225 z dn.6.X.1931 r. Artykuł p.t."Zakończenie VI-go zjazdu Związku Wyzwolenia Wilna". Dosłownie:

W dn.5 października zakończył się VI-ty zjazd przedstawicieli Związku Wyzwolenia Wilna. Związek istnieje zaledwie 6 lat, lecz zdążył już rozwinąć się w poważną organizację. Jak się okazało ze sprawozdania prezesa organizacji Związek liczy już na całej Litwie 288 oddziałów i ok.15 tys.członków. Z bezpartyjnych organizacyj społecznych, po Związku Strzelców Litewskich jest to podaj organizacja najliczniejsza.

Organizacja ta podobnie jak i Związek Strzelecki łączy ludzi różnych kierunków i poglądów politycznych. Związek Wyzwolenia Wilna posiada też własny poważny organ "Musu Vilnius" /Nasze Wilno/, który wychodzi 3 razy na miesiąc i zamieszcza poważne artykuły oraz ciekawy materjał.

Związek Wyzwolenia Wilna wydał również kilkadziesiąt różnych broszur, a nawet grubych książek o Wilnie, jego odzyskaniu i wogóle sprawie wileńskiej.

Wynika z tego, że Związek wykonuje pożyteczną i potrzebną pracę.

W podstawowej ustawie kraju litewskiego, konstytucji litewskiej, ustalone zostało, że Wilno a nie Kowno czy inne jakieś miasto jest stolicą państwa litewskiego. Wobec tego zaś wszyscy Litwini winni się starać o wyzwolenie swej stolicy. To też mimo, iż do związku Wyzwolenia Wilna należy tylko ok.15 tys.osób, nie znaczy to, że inni Litwini Wilna się wyrzekli lub też, że wyzwolenie Wilna nie leży im na sercu. O los Wilna troszczy się cały naród litewski. Wszystkim chodzi o to, by stara stolica była wolna. Niektóre organizacje jak np.Związek Strzelecki również wiele działa w kierunku odzyskania Wilna.

Zrozumiałą jest przeto rzeczą, że przywrócenia Wilna Litwie pragnie i nad wyzwoleniem Wilna pracuje nietylko Związek Wyzwolenia Wilna. Wszyscy Litwini tego pragną i w tym kierunku pracują. Związek Wyzwolenia Wilna wytknął jedynie sobie jako specjalne zadanie pracę nad odzyskaniem zagrabionej stolicy.

Dla wszystkich Litwinów zapewne jest rzeczą jasną, że wyzwolenie zagrabionych ziem i stolicy jest problemem bardzo skomplikowanym i zawiłym. Polacy okupowali Wilno po złamaniu podpisanego traktatu i użyciu gwałtu. To też Polacy zajęli i okupują Wilno jedynie siłą. Okupują również trzecią część terytorjum litewskiego. Trudno się spodziewać, ażeby Polacy ustąpili stamtąd inaczej jak pod naciskiem siły.

Gdyby Litwa rozporządzała dostateczną siłą fizyczną, którąby równoważyła siłę polską, to naprawdopodobniej traktat suwalski pozostałby nietknięty i okupacja by nie nastąpiła. O ileby też nawet okupacja się dokonała, Litwa dawno już przywróciłaby legalny xxxx stan rzeczy.

Tragedją litewską jest to, że przemocy fizycznej nie mogli Litwini odeprzeć taką samą siłą. Polacy bowiem nie uznają mocy traktatów i prawa. Liczą się oni jedynie z siłą brutalną. Obecnie Polacy wierzą, że akt przemocy brutalnej i gwałtu powoli zostanie zalegalizowany i wytworzy się sytuacja stała.

Narodowy rząd litewski / postarał się o zamieszczenie w nowej konstytucji twierdzenia, że Wilno jest stolicą litewską, a to w celu uniemożliwienia Polakom żywienia podobnych iluzyj. Skoro zaś Wilno jest stolicą litewską, to każdy rząd litewski, każdy obywatel Litwy winien się troszczyć o wyzwolenie okupowanej stolicy.

Trudno dziś cokolwiek powiedzieć o perspektywach wyzwolenia Wilna, gdy okupacja polska opiera się na przemocy fizycznej. Jednak obowiązkiem litewskim jest praca i przygotowywanie się, pomimo przeszkód. Im gorsze i mniej wyraźne są perspektywy wyzwolenia, tem więcej winni Litwini pracować i gorliwie się przygotowywać. W histor-

ji są liczne przykłady kiedy wytrwałość i energja zwyciężyły wreszcie o wiele silniejszy czynnik brutalnej przemocy. Wystarczy tu przypomnieć chociażby zjednoczenie Włoch. Przed stu laty Włochy były jedynie pojęciem geograficznem. Uświadomionego chociażby w małym stopniu narodu włoskiego całkowicie nie było. Od dawnych czasów Włochy były podzielone na części i rzadzone przez obcych. Nikt nawet nie przypuszczał, ażeby Włochy kiedykolwiek się zjednoczyły i stały się jednym narodem i jednem państwem. Znalazła się jednak garść młodych entuzjastów, którzy rzucają hasło"Młodych Włoch". Hasło to powitane było pierwotnie z dużem sceptycyzmem. Z biegiem czasu jednak zaczęli je poważnie oceniać nawet politycy dojrzali. Widzieli oni, że już nie jest to utopja, a ideą realną. Znajdują się tacy ludzie jak Cavour, Garibaldi, z których pierwszy poświęca idei tej swój wielki zmysł polityczny, a drugi - serce. Po kilkudziesięciu latach pracy i ciężkich walk idea zjednoczonych Włoch zostaje zrealizowana. Dziś Włochy stanowią jedno z najpotężniejszych państw na świecie, a naród włoski jednym z najbardziej uświadomionych narodów.

Inne małe narody np.bałkańskie również były w niewoli. Jakie siły mogli przeciwstawiać Grecy lub Serbowie potężnemu imperjum tureckiemu w początkach ubiegłego wieku. Z jednej strony mały ujarzmiony naród bez żadnych środków do walki i to w czasach kiedy niepodległość małych narodów była uważana za polityczne głupstwo, a o dzisiejszem prawie samookreślenia wszystkich narodów nawet w teorji nikt nie mówił. Mimo to zdecydowanie Greków i Serbów i ich wytrwała nielicząca się z ofiarami walka pokonała wszystkie przeszkody i osiągnęła swój cel. Grecy osiągnęli wolność dosyć szybko, gdyż już po 10-ciu mniejwięcej latach, aczkolwiek nie wszyscy. Serbom wypadło walczyć o wiele dłużej. Dopiero po wojnie rosyjsko-tureckiej w 1878 r. uzyskali Serbowie całkowitą niepodległość mimo, iż nie objęła ona wszystkich Serbów. Zupełne wyzwolenie i zjednoczenie narodu serbskiego dokonało się dopiero po wielkiej wojnie.

Trudno znaleźć mniejszy naród, którykby nie był kiedyś niewolnikiem narodu większego. O ile tylko świadomość narodowa nie wygasła całkowicie, o ile jakiś naród wytrwale walczył o wolność, to niezależnie od potęgi ujarzmiciela, prędzej czy później stawał się wolny. Jednym narodom udało się odzyskać wolność szybko, Innym zaś wypadło długo walczyć. Niektóre narody jak np.Irlandczycy zdobyły wolność dopiero po kilkuset latach. Gdzie tylko było stanowcze postanowienie i odpowiednia do decyzji działalność, wszędzie cel był prędzej czy później osiągnięty.

Rzut oka na los innych małych narodów, które były w niewoli pozwala Litwinom żywić całkiem uzasadnioną nadzieję, że o ile będą zdecydowani i działać będą odpowiednio w kierunku wyzwolenia stolicy i ujarzmionego terytorjum litewskiego, wcześniej czy później je odzyskają. Dlatego też wyzwolenie Wilna nie jest jakiemś nieosiągalnem marzeniem czy utopja, a tylko całkiem realnem dążeniem, którego realizacja zależy głównie od samych Litwinów.

Związek Wyzwolenia Wilna dobrze czyni, że wysuwa stale to dążenie, rozważa je i troszczy się o uświadomienie tej kwestji wśród szerokich mas.

Można jedynie życzyć, ażeby prace związku się rozwijały, a jego projekty były realizowane. Każdy Litwin, któremu droga jest idea narodu i narodowe dążenia winien tę patrjotyczną organizację popierać.

Jest ona dobra również przez to, że stanowi piękny przykład współpracy dla dobra ojczyzny ludzi o różnych poglądach politycznych. Wykazuje ona, że przy dobrej woli ludzie różnych zapatrywań mogą znaleźć wspólną platformę pracy.

K r o n i k a .

S p r a w a p o d r ó ż y p o s ł a n i e m i e c k i e g o w K o w n i e d o M o s k w y . Jak podaje "Memeler Dampfboot" /Nr.2[illegible] wiadomość PAT-icznej o tem, jakoby podróż posła niemieckiego w Kownie Morahta do Moskwy łączyć trzeba ze zbliżeniem niemiecko-rosyjsko-litewskiem, nie potwierdza się. W każdym razie przyjmować tę wiadomość należy z wielką rezerwą. Poseł Moraht zaczął niedawno odbywać swój urlop i trzeba się liczyć z tem, że w podróży p.Morahta do Moskwy chodziło o prywatne cele informacyjne.

S p r a w a z a s t r z e l e n i a s t r a ż n i k a l i t e w s k i e g o p r z e z ż o ł n i e r z y z K.O.P. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.224/, w dn. 4 października na polach wsi Białowiecze na pograniczu polsko-litewskiem żołnierze polscy podstrzelili z zasadzki dwoma wystrzałami w plecy i prawy bok litewskiego strażnika pogranicznego J.Kybartasa. Ranny przebiegł ok.pięćdziesięciu mtr., padł na ziemię i po kwadransie wyzionął ducha. W dn.5 października udała się na miejsce wypadku specjalna komisja śledcza, złożona z przedstawicieli MSZ i MSW.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

W i e l k i p o ż a r w K o w n i e . Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.225/, wybuchł w dniu 6 października w Kownie wielki pożar. Spłonęło 5 fabryk braci Smidt. Straty obliczają na kilka milj.litów.

O d r z u c e n i e s k a r g i b. b u r m i s t r z a m. K o w n a p r z e z T r y b u n a ł N a j w y ż s z y . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.226/, Trybunał Najwyższy odrzucił skargę na nieprawny wybór nowego burmistrza m.Kowna Vokietajtisa. Skargę tę złożył b.burmistrz Vilejszys.

N o w e g i m n a z j u m l i t e w s k i e . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.226/, 4 października otwarto w Rakiszkach gimnazjum państwowe. W uroczystościach wzięli udział min.Oświaty, min.Obrony Kraju i tłumy publiczności.

L o s s p r a w c ó w z a m a c h u n a V o l d e m a r a s a . Jak podaje "Echo" /Nr.269/, dwóch wspólników rozstrzelanego w swoim czasie za zamach na Voldemarasa studenta Voselusa, Bulota i Gudelis zbiegło z Litwy i po otrzymaniu od władz polskich dokumentów na obce nazwiska udało się do Czechosłowacji. Tam zajęli się oni w Pradze szoferką. Obecnie krążą pogłoski, że zamierzają udać się do Hiszpanji.

K s i ą ż k i z b. c a r s k i e j b i b l j o t e k i w K o w n i e . Jak podaje "Echo" /Nr.269/, jeden z kowieńskich księgarzy przywiózł z Rosji cały szereg książek, należących w swoim czasie do cara Mikołaja. Książki ozdobione są carskiemi ex librisami i ilustracjami wykonanemi przez znakomitych artystów.

U k a r a n i e k s i ę ż y . Jak podaje "Rytas" /Nr.224/, ukarany został przez sędziego pokoju w Poniewieżu ksiądz W.Butwiłło aresztem 10-dniowym z zamianą na 200 lt.grzywny. Ukarany wybrał areszt.

Ks.A.Lipnicki ukarany został w swoim czasie przez komendanta Poniewieża zakazem wyjazdu z Poniewieża. Obecnie min.Obrony Kraju zakaz ten zniósł.

Sąd Wojskowy w Szawlach rozpatrywał sprawę wikarego taurogskiego E.Ejnorisa.

P r z y j a z d d z i a ł a c z a l i t e w s k i e g o z W i l n a . Jak podaje "Rytas" /Nr.225/, przybył z Wilna na kilka tygodni znany litewski działacz w Wilnie i dyrektor honorowy seminarjum nauczycielskiego J.Kajriuksztis.

S p r a w a k a r n a u r z ę d n i k ó w M i n i s t e r s t w a K o m u n i k a c j i . Jak podaje "Rytas" /Nr.225/, w dn.6 października rozpoczęła się w Kownie rozprawa sądowa oskarżonych o nadużycia urzędników Min.Komunikacji. Rozprawa potrwa conajmniej tydzień. Zawezwano ok.70 świadków.

K o n f e r e n c j a s o c j a l d e m o k r a t ó w . Jak podaje "Rytas" /Nr.224/ w dn.31 października oraz 1 i 2 listopada r.b.odbędzie się zjazd partji socjaldemokratów.